



Sygn. akt V CSK 441/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa D. G.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "M." z siedzibą w W.
o ustalenie nieważności uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka D. G. wystąpiła przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „M.” w W. z powództwem o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej pozwanej z dnia 25 lutego 2016 r. o wykreśleniu powódki D. G. z rejestru członków.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w W. ustalił, że pozwana została zobowiązana prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na D. G. i E. G. prawa użytkowania wieczystego gruntu – działki położonej przy ul. T. w W. i prawa własności posadowionego na niej domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej, będących w zasobach pozwanej, na podstawie art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2001 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 845, dalej – „u.s.m.”). W związku z tym w dniu 25 marca 2011 r. doszło do zawarcia między stronami notarialnej umowy przeniesienia własności domu jednorodzinnego z prawem użytkowania wieczystego działki.

W dniu 25 lutego 2016 r. rada nadzorcza pozwanej, działając na podstawie § 8 ust. 2 pkt 9 statutu, podjęła uchwałę o wykreśleniu z rejestru członków użytkowników budynku przy ul. T., w tym powódki. Według powołanego postanowienia statutu, podstawę skreślenia z rejestru członków pozwanej stanowi m.in. sytuacja, w której członkowi nie przysługuje żadne prawo do lokalu lub domu jednorodzinnego w zasobach spółdzielni, za które uważa się nieruchomości pozostające własnością lub współwłasnością spółdzielni. W dniach 6 - 8 czerwca 2016 r. walne zgromadzenie członków pozwanej podjęło uchwałę odmawiającą uwzględnienia odwołania powódki od uchwały rady nadzorczej z dnia 25 lutego 2016 r.

Oceniając stan faktyczny Sąd przyjął, że jakkolwiek przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1285 ze zm., dalej – „pr. spółdz.”) nie przewidują powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej, to jednak uchwała taka, jeżeli została podjęta niezgodnie z ustawą, może być kwestionowana w drodze powództwa o ustalenie lub w drodze zarzutu. Uchwały organu spółdzielni zmieniające statut są czynnościami prawnymi, które

podlegają ocenie z punktu widzenia dyspozycji art. 58 k.c., mimo ich wcześniejszego niezaskarżenia na podstawie art. 42 § 2 i 3 pr. spółdz. Powódka mogła zatem powołać się na art. 58 § 1 k.c. wskazując na niezgodność z prawem postanowienia statutu, na podstawie którego wydano zaskarżoną uchwałę.

Sąd zauważył, że postanowienie § 8 ust. 2 pkt 9 statutu zostało wprowadzone do statutu już po przeniesieniu na powódkę prawa użytkowania wieczystego gruntu przy ul. T. w W. i prawa własności posadowionego na nim domu. W związku z tym, zdaniem Sądu, postanowienie to nie mogło mieć zastosowania do zdarzeń powstałych przed dniem jego wprowadzenia do statutu. Odmienne interpretacja uprawniałaby organy spółdzielni do dokonywania *ex post* zmian statutu, które skutkowałyby odpowiedzialnością członków spółdzielni za ich zachowania w czasie, w którym nie musieli się oni liczyć z określonymi obowiązkami i skutkami ich nieprzestrzegania.

Kierując się tymi motywami Sąd przyjął, że uchwała regulująca wstecznie prawa i obowiązki członków spółdzielni z konsekwencjami dla ich członkostwa w spółdzielni, stanowi z zasady naruszenie prawa i koliduje z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji stwierdził nieważność uchwały rady nadzorczej pozwanej o skreśleniu powódki z listy członków.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelacji dotyczące oceny skuteczności uchwały rady nadzorczej pozwanej w świetle art. 3 ust. 1 u.s.m. Zwrócił uwagę, że wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 11, Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz. U. poz. 1596, dalej – „ustawa nowelizująca”) w zakresie, w jakim dopuszcza on w spółdzielni mieszkaniowej członkostwo podmiotów, którym nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa odrębnej własności lokalu. W tym stanie rzeczy podstawowe

znaczenie miała ocena, czy dokonana przez Trybunał Konstytucyjny interpretacja art. 3 ust.1 u.s.m. odnosi skutek wobec uchwały rady nadzorczej pozwanej dotyczącej powódki, skoro uchwała ta została podjęta na podstawie § 8 ust. 2 pkt 9 statutu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko zajęte w tej mierze przez Sąd Okręgowy było nietrafne. Nieuwzględnienie retroaktywnego skutku interpretacyjnego art. 3 ust. 1 u.s.m. wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego naruszało art. 190 Konstytucji RP. Akt normatywny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP nie powinien być bowiem stosowany także w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wskazał, że akt taki musi być uznany za obowiązujący, ale nie powinien być przez sąd zastosowany w konkretnej sprawie ze względu na to, iż koliduje on z aktem normatywnym wyższej rangi. Ujęcie takie pozwala na rozwiązanie problemu związanego z zasadą wyrażoną w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, zgodnie z którym wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niekonstytucyjność aktu normatywnego prowadzi do wznowienia prawomocnie zakończonych postępowań.

Zasada ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ma tym większe znaczenie, gdy wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma charakteru derogacyjnego, lecz interpretacyjny. Trybunał Konstytucyjny, oceniając konstytucyjność art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. uznał, że jest on niezgodny z Konstytucją RP w określonym zakresie. Tego typu wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowi tzw. orzeczenie interpretacyjne. Trybunał konfrontuje w takim przypadku przepis ustawy z wzorcem konstytucyjnym. Orzeczenia takie wydawane są wtedy, gdy przepis ustawy co do zasady nie budzi wątpliwości, zastrzeżenia budzi natomiast możliwość jego określonego zastosowania z uwagi na określony wzorzec konstytucyjny. Wydając orzeczenie interpretacyjne Trybunał zwęża samodzielność organów państwa, w tym sądów, w prowadzeniu wykładni kontrolowanego przepisu. Z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wynika zasada związania sądów wyrokami Trybunału, także w przypadku orzeczeń interpretacyjnych. Sąd powinien uwzględniać stan niekonstytucyjności nie tylko w wyniku kontroli rozstrzygnięć na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, ale także w toku niezakończonych jeszcze postępowań, do czego obliguje art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Powództwem było objęte żądanie ustalenia nieważności uchwały rady nadzorczej pozwanej, toteż rzeczą Sądu Okręgowego była ocena jej zgodności z prawem. Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności ocenić, czy powódka miała interes prawny w wytoczeniu powództwa. Powódka miała taki interes, ponieważ brak członkostwa w spółdzielni pozbawiał ją uprawnień, które mają bezpośredni wpływ na zarządzanie i korzystanie z nabytej przez powódkę nieruchomości. Co się natomiast tyczy oceny zgodności z prawem kwestionowanej uchwały, powinna być ona przeprowadzona według stanu z daty jej podjęcia, ponieważ z tą datą rada nadzorcza pozwanej wykreślała powódkę z rejestru członków. Obowiązujący w dacie podjęcia uchwały statut, w zakresie uprawniającym spółdzielnię do wykreślenia członka nieposiadającego w spółdzielni zasobu mieszkaniowego, nie był niezgodny z przepisem art. 3 u.s.m., który zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, powinien być interpretowany w taki sposób, aby przesłanką członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej było przysługujące członkowi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa odrębnej własności lokalu. Natomiast w związku z retroaktywnym skutkiem interpretacyjnym powołanego wyroku zmieniony § 8 ust. 2 pkt 9 statutu nie był niezgodny z art. 3 u.s.m. także w dacie wprowadzenia tej zmiany. Z tych powodów powództwo podlegało oddaleniu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną powódka, zarzucając naruszenie „(...) art. 190 § 3, art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” w związku z art. 3 oraz art. 65 § 1 i 2 k.c., a także art. 24 § 1 pr. spółdz. i art. 42 § 2 pr. spółdz. w związku z art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej sprowadzały się do stanowiska, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, wywołuje retroaktywny skutek interpretacyjny, obejmujący moment wprowadzenia zmian w statucie pozwanej. W konsekwencji nieprawidłowe było także założenie,

że § 8 ust. 2 pkt 9 statutu umożliwiał podjęcie w dniu 25 lutego 2016 r. skutecznej uchwały o wykreśleniu powódki z rejestru członków spółdzielni, mimo że w dacie jego wprowadzenia był sprzeczny z art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie konwalidował nieważnych postanowień statutu, a odmienne założenie stanowiłoby, w ocenie skarżącej, nieuzasadniony wyjątek od reguły nieretroakcji (art. 2 Konstytucji RP, art. 3 k.c.).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy nowelizującej członkiem spółdzielni mogła być osoba fizyczna, choćby nie miała zdolności do czynności prawnych lub miała ograniczoną zdolność do czynności prawnych, a także osoba prawna, jednakże takiej osobie nie mogło przysługiwać spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Przypadki, w których dopuszczalne było wykluczenie członka ze spółdzielni lub wykreślenie go z listy członków, ogólnie określał art. 24 § 2 i 3 pr. spółdz. Członek mógł być wykreślony z listy wtedy, gdy z przyczyn niezawinionych nie wykonywał obowiązków statutowych, przy czym w zakresie konkretnych przyczyn wykreślenia przepis odsyłał do unormowań statutowych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano w tym kontekście, że sytuacja, w której członkowi spółdzielni nie przysługuje prawo do lokalu obciążające zasoby spółdzielni lub lokalu w nieruchomości zarządzanej przez spółdzielnię, nie może być uznana za uzasadnioną statutem przyczynę wykreślenia z listy członków spółdzielni. Dotyczyło to również przypadku zaprzestania zarządzania przez spółdzielnię domem jednorodzinny w następstwie przeniesienia jego własności na rzecz członka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 283/12, Monitor Spółdzielczy 2013, nr 2, s. 35, z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 658/12, niepubl. i z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 39/13, niepubl.).

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. z art. 64 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim dopuszcza członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej podmiotów, którym nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa odrębnej własności lokalu. W motywach wyroku Trybunał zważył, że art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m.

umożliwia przynależność do spółdzielni podmiotów, które nie posiadają żadnych praw do lokali, ale mogą wpływać na zarządzanie nią. Rozwiązanie to ingeruje w prawo własności, osłabiając siłę głosów tych członków spółdzielni, którzy są uprawnieni do lokali. Na rodzaj interesu, którym powinien legitymować się członek spółdzielni, wskazuje art. 1 u.s.m. Wynika z tego, w ocenie Trybunału, że członkami spółdzielni mogą być tylko podmioty, które legitymują się interesem, który zaspokaja spółdzielnia mieszkaniowa w zakresie jej podstawowego celu funkcjonowania. Osoby, które nie mają interesu polegającego na zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, nie przysługuje im spółdzielcze lokatorskie lub własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa prawa własności, nie mogą być jej członkami. Członkami spółdzielni nie mogą być także osoby, które będąc członkami zbyły lub w inny sposób utraciły prawo do lokalu w spółdzielni lub zarządzanych przez nią budynkach. Trybunał Konstytucyjny nie skorzystał z kompetencji do określenia terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu, toteż wyrok ten wszedł w życie z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 201).

Powołany wyrok miał charakter zakresowy, zakwestionowano w nim bowiem konkretną treść normatywną objętą zakresem zastosowania art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m., nie eliminując tego przepisu z systemu prawnego w całości, lecz w określonym zakresie jego obowiązywania. Taki sposób ujęcia sentencji wyroku przez Trybunał Konstytucyjny odpowiada założeniu, że przepis prawny może kolidować z normami konstytucyjnymi jedynie w pewnym fragmencie. Niecelowe i niewłaściwe byłoby wtedy derogowanie go w całości, *scil.* w całym zakresie zastosowania, także w tym, w którym nie wywołuje on żadnych konstytucyjnych wątpliwości.

In casu, derogacji uległ ten element zakresu zastosowania przepisu, który otwierał drogę do tego, aby członkami spółdzielni mieszkaniowej były osoby spoza kręgu legitymujących się interesem zaspokajany przez spółdzielnię w ramach jej podstawowego celu funkcjonowania. Skarżąca nie twierdziła, aby legitymowała się takim interesem, okoliczność taka nie wynikała również z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych.

Problematyka czasowych skutków stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nie jest jednoznacznie oceniana w nauce i orzecznictwie, czego przyczyną jest m.in. brak spójnych rozwiązań na płaszczyźnie konstytucyjnej. W judykaturze Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że przepis uznany za niekonstytucyjny nie powinien być stosowany nie tylko do stanów faktycznych, które mają miejsce po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, lecz co do zasady także do zdarzeń uprzednich. Odmiennej kierunek, zakładający zasadniczo prospektywne oddziaływanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, kolidowałby z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, przewidującym możliwość wzruszenia – z inicjatywy zainteresowanego podmiotu – prawomocnego wyroku sądu opartego na niekonstytucyjnej regulacji, co logicznie rzecz ujmując zakłada ponowne rozstrzygnięcie sprawy według stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Siła tego argumentu mogłaby ulec osłabieniu gdyby przyjąć, że art. 190 ust. 4 Konstytucji RP – w powiązaniu z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – pozwala na zróżnicowanie wznowienia skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sferze prawa prywatnego oraz prawa publicznego, w którym motywy przemawiające za wzruszeniem prawomocnych rozstrzygnięć zapadłych na podstawie niekonstytucyjnej regulacji są z reguły znacznie silniejsze. W sprawach cywilnych ujęcie takie mogłoby otworzyć drogę do elastyczniejszej oceny temporalnych skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stosowania prawa także w sporach niezamkniętych prawomocnie przed jego wydaniem. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, a także przepisy kodeksu postępowania cywilnego realizujące art. 190 ust. 4 Konstytucji RP na poziomie ustawowym (art. 399 § 2, art. 401¹ i art. 416¹ k.p.c.) nie dają jednak pola do takich dystynkcji.

Do innych wniosków nie skłania również sformułowanie zawarte w art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze *in principio* Konstytucji RP (określonym mylnie w zarzutach skargi jako „art. 190 § 3”), zgodnie z którym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wskazuje ono na moment, w którym orzeczenie Trybunału staje się skuteczne, nie rozstrzyga jednak o petryfikacji niekonstytucyjnej regulacji w sferze stosowania prawa w odniesieniu do zdarzeń

sprzed tego momentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132).

W konsekwencji, odmienne zapatrywanie uznaje się w judykaturze za uzasadnione w zasadzie tylko wtedy, gdy Trybunał Konstytucyjny określi inny termin utraty mocy niekonstytucyjnego aktu (art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji RP). Konsekwentnie, w tym przypadku wyłączone jest również wznowienie postępowania cywilnego na podstawie art. 401¹ k.p.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136, z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81, z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 151/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 121 i z dnia 16 października 2014 r., III CZP 67/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 82, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 36/02, niepubl., z dnia 10 września 2004 r., IV CK 20/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 161, z dnia 26 sierpnia 2004 r., I CK 125/04, niepubl, z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 31, z dnia 29 września 2010 r., V CSK 49/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 47 i z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 410/10, OSNC 2012, nr 1, poz. 14, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNP 2001, nr 10, poz. 331 i z dnia 15 listopada 2017 r., II CZ 72/17, niepubl.).

W związku z tym, należało podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, który poddał ocenie ważność kwestionowanej uchwały z uwzględnieniem konsekwencji wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, z tym zastrzeżeniem, że Sąd błędnie zakwalifikował ów wyrok jako interpretacyjny. Wyrokiem tym nie uznano bowiem za niezgodny z Konstytucją RP określonego wariantu wykładni art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. – a inaczej rzecz ujmując – jednej z norm możliwej do wyinterpretowania z tego przepisu spośród kilku wchodzących w rachubę koncepcji interpretacyjnych, lecz ograniczoną pod względem podmiotowym część jego normatywnej treści, wynikającą *expressis verbis*, bez potrzeby odwoływania się do jakichkolwiek pozajęzykowych metod argumentacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09, OSNC 2010, nr 12, poz. 166 i z dnia 28 listopada 2017 r., III PZ 11/17, OSNP 2018, nr 7, poz. 93). Gwoli ścisłości przyznać przy tym trzeba, że w zależności od

przyjmowanych założeń teoretycznych granica między zakresowym a interpretacyjnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego może nie być ścisła.

Uznanie za wadliwe stanowiska Sądu Apelacyjnego o interpretacyjnym charakterze wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13, czyniło również bezzasadnymi oparte o to zapatrywanie wywody skargi kasacyjnej, w których wyrok ów – w nawiązaniu do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 97 – uznano za pozbawiony derogacyjnych następstw i porównywalny z następczą zmianą wykładni przepisu prawa ze skutkiem *pro futuro*.

Problem rozstrzygany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, dotyczył wznowieniowych skutków interpretacyjnych negatywnych wyroków Trybunału Konstytucyjnego i do takich wyroków – stwierdzających niezgodność z Konstytucją RP określonej wykładni aktu normatywnego – odnosi się teza uchwały i jej uzasadnienie. Argumentacja zawarta w motywach uchwały nie powinna być odnoszona do innego rodzaju rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzających niekonstytucyjność określonej regulacji prawnej w całości bądź w części (por. powołane już postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09 i z dnia 28 listopada 2017 r., III PZ 11/17), a także stanowić podstawy do uogólnień w zakresie czasowych skutków sądowej interpretacji prawa. Sądowa wykładnia prawa, także wówczas, gdy odwołuje się do argumentów konstytucyjnych, odnosi się bowiem z zasady do przeszłych stanów rzeczy i ma deklaracyjny oraz odtwórczy charakter. Wykładnia odmienna od dotychczasowej oddziałuje zatem bezpośrednio, *ex tunc*, z pominięciem swoistych rozwiązań intertemporalnych, choć w orzecznictwie dopuszcza się uzasadnione odstępstwa od tej reguły (por. uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., OSNC 2014, nr 5, poz. 49 i powołane tam orzecznictwo).

Bezprzedmiotowe są także argumenty skargi kasacyjnej, w zakresie, w jakim odnoszą się do judykatury Sądu Najwyższego dotyczącej wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w których określono inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego i stosowanego w tych przypadkach niekiedy tzw. przywileju korzyści. Stwierdzenie częściowej niekonstytucyjności art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. nastąpiło

bowiem, jak już wskazano, bez skorzystania przez Trybunał Konstytucyjny z kompetencji określonej w art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze *in fine* Konstytucji RP.

Oceniając zasadność zarzutów skargi kasacyjnej należało mieć dodatkowo na względzie, że powództwo wytoczone przez skarżącą nie zmierzało do ustalenia nieważności uchwały o zmianie statutu pozwanej, lecz wydanej na tej podstawie uchwały rady nadzorczej, której skarżąca była adresatem. Uchwała ta została podjęta po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r., K 60/13. Niezależnie od specyfiki wstecznych następstw derogacji następującej mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jej ważność podlegała tym samym ocenie – także co do istnienia jej statutowej podstawy – według stanu prawnego ukształtowanego tym wyrokiem. W reżimie tym statut pozwanej, w zakresie, w jakim pozwalał na wykreślenie powódki z listy członków, nie mógł być natomiast uznany za sprzeczny z prawem, skoro uprzednio na skutek ingerencji Trybunału Konstytucyjnego wyeliminowany został – jako niekonstytucyjny – przepis art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. w części, w której stwarzał on oparcie dla przynależności do spółdzielni mieszkaniowej takich osób, jak powódka.

Dodać należało, że statut spółdzielni kształtuje treść stosunku prawnego członkostwa, który ma charakter trwały. Do treści takich stosunków prawnych w razie zmiany normatywnej, do której dochodzi w czasie ich trwania, ma zastosowanie co do zasady, w braku wskazań ze strony ustawodawcy, reguła bezpośredniego działania nowego prawa, której podstaw należy poszukiwać w posiłkowym stosowaniu art. XXXVIII, art. XLIX i art. L p.w.k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90, OSNCP 1991, nr 7, poz. 79 i z dnia 8 października 2015 r., III CZP 53/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 235/04, niepubl.; zob. też orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 1986 r., U 5/86, OTK 1986, nr 1, poz. 1). Rozwiązanie takie nie jest tożsame z naruszeniem – niestanowczego – zakazu retroaktywności (art. 3 k.c.), zważywszy, że nowemu prawu zostaje poddany stosunek prawny istniejący w chwili wejścia w życie zmiany normatywnej ze skutkiem *ex nunc*, nie zaś w odniesieniu do stanów zamkniętych przed wejściem w życie nowego prawa. Zarzut, że dokonanie oceny statutu pozwanej w kontekście istnienia podstawy do podjęcia kwestionowanej uchwały, z

uwzględnieniem zmiany wywołanej ingerencją Trybunału Konstytucyjnego, naruszało art. 3 k.c. w powiązaniu z art. 2 Konstytucji RP, należało w tym kontekście uznać za chybiony.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj